

Dziennik wychodzi codziennie rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas”

Kraków:		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zł. 20	rocznie	zł. 24
połrocznie	10	połrocznie	12
kwartalnie	5	kwartalnie	6
miesięcznie	2	miesięcznie	2 cen. 25
Przedpłata na Dziennik „Czas” z Dodatkiem		w Państwie Austriackim (pocztą)	
rocznie	zł. 30	rocznie	zł. 34
połrocznie	15	połrocznie	17
kwartalnie	8	kwartalnie	9

Na sam „Dodatek” prenumerować nie można.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONTESMENTA wszelkiego rodzaju, dotyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżawy itp. za opłatą.

Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3 1/2. Do każdego inseratu załączony być winno 30 centów na opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratowymi przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu”.

LISTY reklamacyjne nieopieczętowane nielegają frankowania.

LISTY niefrankowane nie przyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Kraków 15 czerwca.

Jeżeli uwaga zdoła się na chwilę oderwać od wypadków wojennych, to przetrząca się na drugie pole walki, gdzie arystokracja angielska reprezentowana przez gabinet torysów, uległa pod nową koalicją stronników liberalnych. Czy upadek torysów rokuje wsparcie nowych usiłowań pokojowych, czy też dostarczy nowego do dalszej wojny żywiołu? Oto pytanie które przedewszystkiem w zmianie owej gabinetu obchodzi Europę.

Wątpić nie można, że torysi dobrze czuli ważność przedsięwziętej kampanii. Aby ją wygrać, użyli wszelkich sposobów, nawet obietnic katolikom. Prawda, że kościół angikański jest filarem arystokracji, że po jej upadku nieutrzyma się i kościół. Również pewnym być można, że gdyby torysi mieli przekonanie, iż wojna z Francją pozyskałaby mogła dla arystokracji popularność, nie byłiby się ani chwili wahali z jej wydaniem. Wskazywała to wyraźnie neutralność hr. Derby. Ale i to jeszcze pewniejsza, że Anglia wojny nie chce. Tę silną uczuciową narodzi wojowała głównie koalicja, zarzucając torysom, że powstrzymać wojny nie umieli. Zdaje się z tego, że każdy gabinet angielski jeżeli się chce utrzymać, działać musi w duchu pokojowym. Idzie tylko o środki działania i możność użycia takowych.

Nie małe zresztą zadanie utworzyć ministerium z takim składem parlamentu. Żaden gabinet na większości 13 głosów opierać się nie może. Wprawdzie może zawsze rachować na te głosy które zwykły wspierać każdorazowy gabinet, a które przeto lubo tym razem wotowały za hr. Derby, będą podobnie za nowym głosować. Lord Granville nie zdołał jednak złożyć ministerium. Powołany więc lord Palmerston. O wypadku jego starań niema jeszcze wiadomości.

Korespondencya Czasu.

Berlin 12 czerwca.

Warunki porozumienia się Prus i Austrii nie są wprawdzie wiadome, ale że do pewnego porozumienia się między nimi przyszło, i że państwa Związku niemieckiego gotowe są zastosować politykę swoje do tego porozumienia, potwierdza to najprzód zmieniony ton prasy niemiecko-południowej, potwierdzają powtórnie niektóre dość wymowne okoliczności. Z tych najważniejszych ta, że wniosek hanowerski, którego się tyle lękano z powodu zagrożonej jednomyślności Niemiec, został do niepewnego czasu odroczone, albo jak inni twierdzą, całkiem na stronę odłożony. Wpada

złą, że musi być w projekcie inna podstawa, na której się oprze przyszła polityka Niemiec. Podstawa ta nie jest zapewne dotąd wazschronione ugodzona i przyjęta, ale jest jak mówię, przedłożona Bundestagowi w projekcie. Bundestag będzie miał przez bieżący i następny tydzień święta. Większa część pełnomocników opuściła Frankfurt. Stało się to, jak się domyślić łatwo, celem osiągnięcia instrukcji od swoich rządów. P.P. Ussedom i Pfordten wyjechali z Frankfurtu już 10go b. m., pierwszy do Berlina, drugi do Monachium. Przyszłemu stanowi Niemiec daje się nazwa nie zbrojnej neutralności, lecz „zbrojnej medycacji”, czyli pośrednictwa. Prusom ma być dana inicjatywa nie tylko co do materialnego przygotowania, lecz także co do wykonania w razie danym tej medycacji, to jest innemi słowy, przyznane im ma być na czas trwania wojny włoskiej aż do zawarcia przyszłego pokoju, niezawisłe militarne zwierzchnictwo czyli hegemonia w Niemczech. Nie będzie za śmiałym domysłem, że takie województwo mogło tylko być Prusom przyznane przez Austrię i państwa związkowe po wyraźnym zobowiązaniu się Prus do ścisłego zachowania się w granicach zawartą lub zawrzeć się mającą umowę z góry określonych. Jakże są te granice, warunki, ewentualności, które zbrojną medycację Niemiec z Prusami na czele zamieniają w czyn, to jest jeszcze do tej chwili tajemnicą, i zapewne jeszcze przez czas niejaki tajemnicą pozostanie. Organ ministerialny, *Gazeta pruska*, oznajmił na nowo temi dniami, zbijając obiegające pogłoski, że rząd ani wydał ani wydać tak prędko zamierza rozkazu do mobilizowania armii, oraz, że stanowisko Prus jest takie samo, jakie dotąd było, i jak przez złożoną w Bundestagu deklarację zostało określone. Zdawałoby się mogło, że nowe to oświadczenie jest w sprzeczności z tem co powiedziano wyżej o zbrojnej Prus medycacji. Tak nie jest. Najprzód Prusy nie zobowiązały się żadnym aktem dyplomatycznym do bezwzględnej neutralności. Powtóre, oświadczyły, że myślnie przewodniczącymi ich polityce będą: obrona terytorium niemieckiego i narodowych interesów niemieckich, a w drugim rzędzie utrzymanie równowagi i prawnego stanu Europy. Otoż pod te ostatnie części deklaracji nie trudno jest podciągnąć „zbrojną medycację”, o której obecnie jest mowa. Stanowisko z samego początku zajęte nie zmienionem, lecz tylko ściślej określonym zostało. To cała różnica. Wszakże zdaje się, że Prusy i do tej zbrojnej medycacji nie zobowiązały się bezwarunkowo i ostatecznie, lecz że uczyniły ją zawieszoną, moralnie przynajmniej, od spodziewanego przyjaznego głosu, jeżeli nie od uczestnictwa Anglii. Z tego powodu powołany był do Berlina poseł pruski przy dworze angielskim, hr. Bernstorff, który tu już zjechał. Tymczasem ministerstwo torysowskie poniosło klęskę w parlamencie, i jak telegraf donosi, ustąpiło steru rządu koalicji palmerstonińskiej. Zmiana ta nie pozostanie bez wpływu na politykę Niemiec i Prus, nie trudno przewidzieć. Zbrojną więc medycację może łatwo ten sam los spotkać, co wniosek hanowerski.

Paryż 11 czerwca.

Duch partyi przekreśla tutaj wszystkie wiadomości, i widać to głównie w orleanistowskiej in-

dépendance. Minister spraw wewnętrznych musiał przypomnieć prawo o fałszywych wiadomościach, które będzie stosował do wiadomości głoszonych o wojnie. Duch partyi podnosi marszałka Mac-Mahona, aby poniżyć Cesarza. Cesarz nie myśli opuścić obozu i dowództwa. Mimo pogłoszek, straty sprzymierzonych pod Magenta są mierne i zwycięstwu. Gwardya np. zużyciu straciła 250 ludzi, to jest tyle ile traci nieraz jeden batalion. Ostatecznie zginęło dwóch generałów i mniej niż dziesięć wyższych oficerów. Cesarz się wystawiał i sztab jego poniósł straty. Zaczynają wysyłać rezerwy pułkowe na teatr wojny. Rezerwy te, przechodząc przez Paryż śpiewają. Stana one na miejscu w dni pięć. Przybyło do Marsylii 5000 żołnierzy. Dzisiejszy *Monitor* zawiadamia, że dowództwo nad obozem chalońskim obejmie generał Schramm.

Emil de Girardin ogłosił nową broszurę pod tytułem „L'Equilibre Européen.” Jest to znowu broszura zdradziecka, ale rząd na pisma tego autora nie zważa. Im bardziej rozwija swój... geniusz wielbiony przez niektórych, tem bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że Emil de Girardin jest tylko humorystą.

Świat urzędowy widzi Niemcy w lepszym usposobieniu i spodziewa się, że je jeszcze więcej uspokoi danie dowództwa nad obozem chalońskim generałowi Schramm, a nie marszałkowi Pelissier. Generał Schramm ma blisko lat 80. Świat urzędowy przypisuje trzymanie hr. Pourtalésa w Berlinie prostej przyczynie, czekania na wiadomości z teatru wojny i z Anglii. Gadaniny parlamentu angielskiego wpłynęły trochę na giełdę. Giełda wczoraj spadła. Nie pomnę na wiadome a wyrażne słowa królów, giełda uważała tylko na słowa lorda Derby i lekka się więcej niż należało dwuznaczności. P. René w dzisiejszym *Constitutionnelu* wytłumaczył tak, jakem ja tłumaczył słowa lorda Derby, to jest przypisał je nie chęci dwuznaczności, lecz złemu humorowi. Depesza telegraficzna przypięta dziś na giełdzie zakończyła niepewności i obawy donosząc, że torysi mieli w parlamencie 13 głosów przeciw sobie i że ich ministerstwo upadło. Na tę wiadomość giełda się podniosła o 1 fr. List prywatny donosi, że bal dany przez królową Wiktorję obudził w Londynie wielką ciekawość z przyczyny, że znajdowali się na nim wszyscy ambasadorowie, nawet monarcharstwo wojujących. Spotkanie się było francuzkie to jest uprzejme, przynajmniej z jednej strony. Napomysłają znowu o złych wiadomościach z Indji, które byłyby na rękę Francji. O tych wiadomościach nie można sądzić w Paryżu, kiedy się nie ma wiary, nienawiści i naiwności *Gazette de France*.

Zmiana ministerstwa neapolitańskiego została tu dobrze przyjęta. Baron Brenier jutro wyjeżdża. Język margrabiego Antonini w Paryżu, choć neutralny, jest przychylny. Dyplomacja uważa pilnie każdy krok Napoleona III w Medyolan. Postępowanie cesarskie jest tam baczne, wyraźne, nie pokazujące śladu osobistej lub rodzinnej ambicji. Cesarz ogłosił dwie ważne odezwy do Włochów i do armii francuskiej.

Nowy bilans bankowy jest dobry. Suma weksłów podniosła się o 23 miliony, co dowodzi, że praca idzie pomyślnie. Idąc za bankiem angielskim, bank francuski myśli zniżyć eskompte.

Wszystkie miasta, wszystkie wioski pokazują, że zajmują się żywo wojną. W Paryżu zajmują się nią wszyscy, ale szczególnie klasy robotnicze. Ochotnicy znowu się wpisują. Korespondenci docierają do pól bitew i obzajniają publiczność ze szczegółami. Listy przychodzą spieszenie i regularnie. Być może, że jazda gwardyi powróci. Ukanalizowana Lombardya nie potrzebuje wiele jazdy. Język *Univera* jest umiarkowany. *Ami de la Religion* pisze spokojnie i godnie. Rozkup dzienników wieczornych jest olbrzymi. Marszałkowi Mac-Mahon odbiera powinszowania. Była ona legitymistką a dziś jest imperialistką. Marszałek wziął za nią znaczne dobra w Burgundii. Rodzina marszałka pochodzi z Irlandii, ale już wiek jak została francuzką. Jeden z tej rodziny był długo konsulem francuzkim w Anglii i córka tego konsula poszła za jednego lekarza w St. Denis. Paryż zajmuje się gwardyą, bo każdy gwardzista zostawił tu związek małej więcej ściśle. Paryż był garnizonem gwardyi.

Dnia 5go lipca zaczęły się obrady w przedmiocie oświecenia. Potrwają one dni 15.

Wystawa obrazów powinna być zamknięta d. 15 t. m., ale czynią się starania, aby została otwartą do końca miesiąca. Wystawa ta ściąga do Paryża wiele osób z prowincyi i z zagranicy. Paryż jest pełny. Oberżacy i teatry robią dobre interesy. Szalone i liche, choć głośnie Buffy, dają letnie widowiska na polach elizejskich. Dają one dziś w nich dwie nowe sztuki „*Ille d'amour*” i „*L'Omlette à la folle bouche*”, które sławia, ujęte dzienniki. Prowadzą się nowe aleje około „*arc de triomphe*”, który już tej zimy zostanie ogołony z rogatki. Około „*Arc de triomphe*” będzie wielki plac okrągły, otoczony drzewami i wspaniałymi hotelami. Na górze Montmartre ma być zbudowany kościół w rodzaju ex-Panteonu, dziś kościółą stęj Genowefy. Ma być także zbudowane na tej górze przez jednego spanoszonego prywatnego obserwatorium tak wysokie jak wieża sgo Jakóba.

Dumas ojciec sypie jak z rekawa po wszystkich dziennikach opisy Kaukazu. Ma on przysłać zimy udać się do Egiptu. Czas mamy niestały. Burze są częste.

Rzym 7 czerwca.

Wczoraj w południe doszła nas telegrafem wiadomość o bitwie pod Magenta, a potem druga około piątej, że Francuzi weszli do Medyolanu. Wnet ulica *Corso* i głównejsze place okryły się piospółstwem. Radość między Rzymianami była powszechna. Około 6ej wieczorem cała ta ludność złożona z kilku tysięcy osób, udała się na plac Colonna, gdzie jest klub wojskowy francuski, nazwany tutaj *il circolo francese* i tam mimo ostrego zakazu generała hr. de Goyon, który zabronił wszelkich głoszących manifestacji; ludność ta, mówiąc, niemogąc już dłużej powstrzymać swego zapалу, razem jakby na komendę zawołała: *Evviva la Francia! Evviva l'Imperatore Napoleone nostro liberatore!* Oficerowie francuscy pokazując się na krążanku i w oknach wtórowali okrzykami: *Evviva l'Italia!* Potem wszyscy się udali do mieszkania generała hr. de Goyon, do ambasady francuskiej i do poselstwa piemonckiego, gdzie powtarzano te same okrzyki. Dziś wieczorem za pozwoleniem

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

Ceremonia relikwijn — Ślub — Toast — Koncert p. Prohaski — Takież Dobrzyńskiego — Mieczysław Kamiński — Szereg rozrywek czerwcowych — Walka mięsna.

W szeregu naszych opisów zatrzymaliśmy się na uroczystości niedzielnej, 5go b. m. jaka odbyła się w Warszawie z powodu przewiezienia dnia tego sprowadzonych z Rzymu relikwii s. Wiktora z kościoła OO. Kapucynów do katedry w Janowie w diecezji podlaskiej. Dziś zatem nadmienimy pokrótce o dalszych szczegółach tej ceremonii. Oprócz solennego z powodu tego nabożeństwa, najważniejszym ustępem był pochód procesyjny od Miodowej ulicy, gdzie stoi kapucyński kościół, aż do samych rogatki.

Było to święto, czyli niedziela, a do tego tak pogodna jak rzadko. Całe zatem miasto wyległo, aby przyjąć udział w procesyi, i słuchać wymownego słowa O. Bronisława, który ze względu na liczbę obecnych, kazał z przed kościoła.

O godzinie 12 w południe, gdy już nabożeństwo ukończono, wyruszyła procesya, i tu dopiero rozwinął się najpiękniejszy widok dla oka. Powiewające chorągwie cechów najróżniejszej barwy, o-

brazy święte bractw i arcy-bractw; całe duchowieństwo tak świeckie jak i zakonne, zwierzchnicy akademii duchownej rzymsko-katolickiej, w własciwych togach itd. itd. wszystko to stanowiło pompatyczną całość, którą napróżno z powodu tych mas, jakie uzupełniały pochód, starałby się okiem ogarnąć.

ŚS. Relikwie złożone były w trumienie w kształcie szafki małej oszklonej i niesione były przez OO. Kapucynów. Asystowali im czterej biskupi, jak Deckert, Beniamin Szymański, Twarowski i Plater, a po za nimi pod baldakinem, postępował sam arcy-biskup warszawski metropolita, jks. Fijałkowski, otoczony duchowieństwem.

Jeżeli procesya ta się powiodła, zawdzięczyć to należy hrabinie Angustowej Potockiej, która wszelkich starań użyła, ażeby ją uczynić jak najświętniejszą. Niemielśmy wprawdzie ani cechów w jakich średniowiecznych kostiumach, jakby to uczynili w Krakowie, ani owych oznak dodających pochodowi uroczystości, ale mieliśmy nieprzeliczone tłumy ludu, z którym zmieszało się wszystko aż do najpierwszych magnatów, było tylko dodać jak najwięcej blasku pochodowi.

Nie grzmiał nam wprawdzie Zygmunt z Wawelu, ani huczały moździerze, ale tysiące głosów w pieśń jednotonną ujętą, rozdzierała powietrze na całej przestrzeni, jak tylko oko ludzkie sięgnąć zdołało.

Z taką przeto okazałością, na jaką można się było zdobyć, orszak pociągnął przez most aż do

rogatek, gdzie przełożono trumienkę na wspaniały z baldakinem karawan, zaprzężony sześcią białymi koniami, dla przewiezienia jej do Janowa po siedmiomdniowej podróży.

Tego samego dnia, kiedy rano odbywała się ceremonia religijna; wieczorem mieliśmy inną światową, a godną wzmianki niniejszej ze względu na rodzinę jaka w niej główny przyjmowała udział. Był to ślub hrabianki Róży Zamojskiej, córki hrabiego Andrzeja i Róży z Potockich, Zamojskich, z księciem Eugeniuszem Lubomirskim. Popularność jaką posiada rodzina Zamojskich, a szczególnie też hr. Andrzej, ów twórca żeglugi parowej na Wiśle, założyciel warsztatów, prezes Towarzystwa rolniczego w Polsce, i t. d. zwabiła niemały tłum do kościoła Wizytek, gdzie się ślub odbywał, a skąd następnie cały orszak weselny udał się do hr. Andrzejów, dla złożenia nowożeńcom życzeń. Wystawna wieczerza i toasta, zakończyły tę uroczystość, a że często gęsto dopytujemy się o te toasta, to jest rozumie się takie którym towarzyszą słowa, przeto posyłam wam jeden ułożony na przedce, może nie uderzający jenialnością improwizacji, ale zawsze serdeczny choć prosty:

„Nie żal śpiewać — gdy jest komu,
Boć to jakoś lżej dla pieśni,
Nie żal śpiewać w takim domu,
Co swą przeszłość w dziejach przesił:

Bo czy dotkniesz kraju sławy,

Czy zaorzesz plugim łany;

To potracisz o buławy,

O Ryce — o Hetmany!

Puśćmy zatem pieśni wodze,

Niechaj wyjrzy na świat Boży,

I po jasnej tocząc drodze,

Hold pamięci ojców, złoży.

A gdy miłą będzie świątu,

To nie przebrzmii i nie skona;

A gdy w serce trafi bratu,

To przyltyl ją do łona,

I swą lutnię w nią przystroi

Niby szyję w perły białe,

I zawiesi u podwoi

By mu brzmiała wieki całe.

By mu brzmiała co do słowa

Zapomniane dzieje zdawna:

Beresteczka i Zborowa,

Lub obozu z pod Żurawna;

Jak hetman! książę Jerzy,

Gromiąc turki, albo szwedzi;

Jak syn w ślady ojca bieży,

By zasłaniać kraj od biedy.

Jak Jan znowu — z tego rodu

Co dziś miłość jedna ziomków;

Z swych poświęceń dla narodu

Zdobyl sławę u potomków!

Gdy zaś dziejów już nie stanie,

To potracim o zagrody,

wyższej władzy francuskiej wielka illuminacja całego miasta, o której wam wspomnę w przyszłym moim liście.

Położenie generała francuskiego staje się coraz trudniejszem, bo jak z jednej strony nie może kazać strzelać do ludzi co wołają „niech żyje Cesarz francuski“, tak z drugiej strony znowu, dla spokojności i ściągłości neutralności państwa kościelnego nie może pozwolić na szerzenie się tych objawów niepokojących na przyszłość. Południowa krew włoska zawsze pochopna do wszelkich unioszeń, im się ją dłużej wstrzymuje w karbach miłozenia, tem gwałtowniej potem wybuchła. Mamy więc przed sobą węzeł gordyjski którego ani rozwiązać ani gwałtownie przeciąć nie można.

Znana ministeryum w Neapolu mało jest znacząca. Mimo cizy, która dotąd zdaje się że tam panuje, dużo osób wyjeżdża za granicę. Hrabia S. Imour wysłany z Turynu do Neapolu, zatrzymał się tu w Rzymie, czekając na nowe instrukcje ażeby dalej pojechać.

Kraków 14 czerwca. Dzisiejsza *Krakauer Ztg* zamieszcza obwieszczenie c. k. Prezydenta Rządu krajowego, rozpisujące na tutejszy obwód rządowy drugi tegoroczny pobór wojskowy młodzieży z pięciu klas wieku, to jest urodzonych w latach 1839, 1838, 1837, 1836 i 1835.

— C. k. Prezydent krajowy nadał opróżnioną posadę akcesysty 2ej klasy przy rządzie krajowym, Wojciechowi Lechowskiemu.

— Na oddział ochotników w Galicji zachodniej ofiarowali: Hr. Hompech pulk. włś. Rudnika Radłowa, obl. na 2000 zł; właśc. dóbr Turnau z Galku obl. na 300 zł; X. Józef Zychon z Sobolowie obl. na 50 zł; X. Jan Paulik z Domosławicach 100 zł; klasztor w Staniątkach 100 zł; dzierżawca Löwinger w Zakrzowie 15 zł; oficyalsi w Lusławicach 43 zł; urzędnicy w Brzesku zł. 40. 50; wsie i niektóre osoby w obw. Bocheńskim zł. 220. 53; X. Komperda w Podgórzu, tudzież X. Wydro i X. Jaworski zł. 20; prezes sądu w Tarnowie Ebner i sędzia tamczasy bar. Sedlowski po 50 zł. w obl.; sędziowie Jarosz zł. 20; Kufelkowski obl. na 20 zł; Eltmayer 20 zł.; adjunkt Witkiewicz 30 zł.; inni urzędnicy sądowi tamże zł. 137. 15; z pow. Kolbuszowskiego zł. 72. 12; żydzi w Debicy zł. 97. 55; urzędnik podatk. Rodakiewicz w Tarnowie zł. 5; wsie w pow. Brzostekim zł. 251. 66; żydzi w Gorlicach zł. 150. 40; dzierżawca Koziorowski w Sokalu zł. 20; wieś Łosie w obl. 67 zł.; Józefina Bernreiter w Zmigrodzie zł. 200; urzędnicy w Zmigrodzie zł. 70; inne osoby tamże 116 zł.; gminy powiatu Bieckiego, jako to: Biecz 100 zł.; żydzi tamże zł. 43. 5 i 77 łokci płótna; Binarowa zł. 106 i 76 łokci płótna; Rzepiennik biskupi zł. 100 i 78 ł. płótna; Rzepiennik suchy zł. 94. 1; Rozenbark 100 zł.; Sietnica zł. 80; Rzepiennik Strzyżowski zł. 89; Wójtowa zł. 63 i 77 ł. płótna; Harkłowa zł. 44. 10 i 75 ł. płótna; Rzepiennik marczewski zł. 67. 20; Lipinki zł. 62. 50 i 36 ł. płótna; Zborowice zł. 45. 15; Kryg zł. 60 i 77 ł. płótna; poborca podatk. Wittig w Bieczu obl. na 50 zł.; inne osoby zł. 81. 15 i 129 ł. płótna; żydzi w Dukli zł. 174; urzędnicy tamże zł. 28. 50; gminy i osoby niektóre w pow. Jasiejskim zł. 284. 51.

Wiedeń 14 czerwca. Dzienniki dzisiejsze podają zaległe przez święta nowiny, a między niemi raporta francuskie bitwy pod Magenta, opatrzone komentarzami i uwagami. *Gazeta Wiedeńska* porównywa te raporta i listy paryskie z obozu francuskiego z opowiadaniem sławnego Igarza Münchhausena, i powiada, że go przewyższyły.

— *Gaz. di Verona* pisze, iż N. Pan postanowieniem swoim z d. 6 b. m. nakazał, aby rząd namiestniczy, sąd apelacyjny, prefektura skarbowa i dyrekcja policji królestwa Lombardzkiego przeniesione zostały na czas jakiś do Mantui.

R o s y a .

Okólnik księcia Górczakowa, rosyjskiego ministra spraw zagranicznych do reprezentantów rosyjskich przy dworach obcych pod d. 15/27, maja przesłany, brzmi następująco:

„Panie hrabio! W obec zawikłań wybuchłych we Włoszech, niektóre wielkie mocarstwa europejskie widziały się spowodowane oświadczyć, jaką postawę zajmą w tej chwili ajaką w danym razie.

„Według nadeszłych nam wyjaśnień rząd N. królowej W. Brytanii zawiadomił państwa związkowe, że w przekonaniu jego żaden krok nieprzyjazny rządowi francuskiemu, żaden traktat obowiązujący nie usprawiedliwiałby ze strony Niemiec działania zaczepnego przeciw Francji, ani przedwczesnego obrania takiej drogi, któraby do wojny europejskiej doprowadzić mogła, że zatem gdyby w chwili obecnej związek wywołał podobną wojnę bez *casus foederis* i bez dostatecznej przyczyny uogólnił walkę, która o ile można zostać powinna zlokalizowaną, rząd N. królowej W. Brytanii zachowa ścisłą neutralność i nie będzie mógł dać Niemcom żadnej pomocy, ani zabezpieczyć brzegów niemieckich od napadu rozwinięciem swoich sił morskich.

„Gabinet tuieryjski oświadczył uroczystie ze swęj strony, że nie karmi względem Niemiec żadnego uczucia, mogącego je nabawić niepokojem lub obawą i pragnie jak najgoręcej żyć w dobrem porozumieniu z Związkiem niemieckim, którego prawa i interesa gotów jest wszędzie szanować.

„Nakoniec rząd pruski nakazując postawienie armii swęj na stopie wojennej, oświadczył, iż krok ten czysto obronny ma jedynie na celu zabezpieczyć całość Niemiec, zasłonić interesa ich przed wszelkimi przypadkami i czuwać nad utrzymaniem równowagi europejskiej.

„Chcę wskazać jak o ważnych wypadkach chwili obecnej sędzi J. C. M. ós, mógłbym poprzestać na przytoczeniu powyższych oświadczeń. Zasady i zapewnienia w nich zawarte, zgadzają się w zupełności z sposobem zapatrywania się dostojnego naszego pana.

„Ponieważ jednak J. C. K. Mość spowodowany został w ostatnich czasach odstąpić od wyłączności w jakiej się postawił od czasu wojny wschodniej, uważam za potrzebne wyjaśnić poselstwem cesarskim niektóre szczegóły.

„Chcę Cesarza zwrócić wyłączną swęj uwagi ku głównym reformom przedsięwziętym wewnątrz państwa, ustąpić musiała przed ważnością wypadków. Dostojny nasz pan nie mógł pozostać obojętnym widząc zawikłań zagrażających powszechnemu pokojowi.

„Dla rozwiązania tych zawikłań zaproponowaliśmy kongres europejski. Myśl tę przyjęły wielkie mocarstwa z zapałem.

„Kongres ten nie mieścił w sobie nic tajnego dla mocarstw. Program jego ułożony został naprzd na podstawach proponowanych przez rząd N. królowej W. Brytanii, a później otrzymał nawet rozmiary wymagane przez rząd austriacki.

„Myśl zasadnicza przewodnicząca tej kombinacji nie stawiła na szwank żadnego z głównych interesów.

„Z jednej strony stan posiadłości terytoryalnych miał być zachowany we Włoszech, z drugiej strony z kongresu wynikać mógł rezultat, który nie mieścił w sobie nic nadzwyczajnego ani niezwykłego w stosunkach międzynarodowych.

„Co się nas tyczy, gotowi byliśmy przystąpić do nowych obrad z duchem jak najbardziej pojednawczym i z jak najwzruszaniem słusznosci. Ufni w pomoc, jaką zyskałyby nasze usilowania, mogliśmy mieć nadzieję, że ludzkość uchronimy od klęsk wojny.

„Nadzieja ta zawiedziona została. W ostatniej chwili, gdy wszelkie trudności szczegółowe zdawały się być już załatwione, gabinet wiedeński zerwał nagle układy pod pozorem, że godność niedozwala mu zasiadać na kongresie, do którego przypuszczono być miały rządy włoskie, a tem samem Sardynia.

„Niemasz potrzeby nadmieniac, że wykluczenie dworów włoskich z kongresu, mającego się zajmować sprawami włoskimi, byłoby zarazem błędem logicznym i zaprzeczeniem sprawiedliwości, że udział ich wypływał z zasad przyjętych w Akwizgranie i

uświęconych kongresami w Lublanie i Weronie, które sama Austria zwołała.

„Żywo i głęboko ubolewaliśmy nad postanowieniem, które z jednej strony dowodziło, że zamiar, jaki nas natchnął propozycją zebrania się europejskiego, nie został zrozumiany w Wiedniu, a z drugiej, stawiało na los wojny interesa, któreby były znalazły rękojmiej w samych podstawach zaproponowanego kongresu.

„Sumienie publiczne osądzi kiedyś dokumenta odnoszące się do tych układów i nie lękamy się bynajmniej sądu, jaki ono wyda o zachowaniu się gabinetu cesarskiego. Wtedy pokaże się jasno, że mając jedynie na celu przyspieszenie zebrania się, którego skutkiem być miało pokojowe załatwienie, niestawiliśmy mu najmniejszej zawady żadnym uporem, żadną z góry powziętą myślą.

„Winniśmy z całą szczerością przyznać, że w ciągu tych umów rząd francuski popierał lojalnie usilowania mocarstw, pragnących równie jak my zapewnić utrzymanie pokoju.

„Cokolwiek bądź, w obec nieudania się ostatniego tego wysilenia, aby zapobiedz wybuchłej wojnie, jedna nam jeszcze pozostała powinność, tj. starać się, aby klęski pozostały w jak można najciaśniejszych granicach.

„Pod tym względem oznajmiłem już, iż zgadzamy się zupełnie z oświadczeniami rządów, dążących do tego celu, tak nieodzownego dla powszechnych interesów Europy.

„Łącząc się mianowicie z opinią rządu W. Brytanii, niemożemy utać zału, jakim nas przejmują ruch objawiający się w niektórych częściach Niemiec.

„Lękamy się, aby ruch ten nie był skutkiem podobnego niezrozumienia myśli proponowanego przez Rosję kongresu, jak się to właśnie stało w Wiedniu.

„Lecz nieporozumienia wikłające losy ludów, przybierają charakter ważny, który wkłada obowiązek rozjaśnienia ich. Nasz Pan dostojny nie chce aby widoki jego w obecnych okolicznościach przyćmione były jakągdybądź zasłoną.

„Niektóre państwa Związku niemieckiego, zdają się być przerażone obawą o przyszłość. Dla uniknięcia niebezpieczeństwa, które uważamy za bezzasadne, narażając się na niebezpieczeństwo istotne, a to nie tylko przez to, iż niepowsięgają namiętności, których rozwój mógłby narazić bezpieczeństwo i wewnętrzną siłę rządów, lecz nadto z tego powodu, iż drażnią państwo sąsiednie i potężne, w chwili gdy od państwa tego odbierają oświadczenia ubezpieczające.

„Rząd francuski uroczystie oświadczył, że względem Niemiec niema żadnych nieprzyjaznych zamiarów. Oświadczenie to uczynione w obliczu Europy, przyjęte zostało z radośnym uczuciem przez większość wielkich mocarstw. Podobne uczucie wkłada zatem obowiązki. W ten sposób pojmujemy nasz obowiązek.

„Gdy nieszczęśliwy zbieg okoliczności spowodował zerwanie pokoju, jedynym sposobem przyspieszenia jego powrotu jest ograniczenie klęsk wojny i zamknięcie jej w przestrzeni, gdzie rozstrzygają się interesa, które ją wywołały.

„W okolicznościach obecnych gabinet berliński wziął za godło swojej postawy, obronę całości Niemiec i utrzymanie równowagi europejskiej.

„W tym samym stopniu interesuje nas utrzymanie tej równowagi, i pod tym względem czujność nasza nieustąpi niczyj. Co do całości Niemiec wzniosły i rycerski charakter monarchy, który się ogłosił jej stróżem, a którego potęgą sprostą temu zadaniu, powinniśmy jak nam się zdaje, czynić zbyteczną wszelką inną rękojmiej. Nie widzimy potrzeby przypominać odwołując się do historii, że interesa ten również nie był obojętnym dla Rosji i że nie cofa się przed ofiarami, ilekroć chodziło o uchronienie go od istotnego niebezpieczeństwa.

„Lecz ponowienie tych ofiar nie byłoby usprawiedliwione w oczach Cesarza gdyby wywołane zostało położeniem dowolnie i gwałtem spowodowanym pomimo przyjaźnych przestróg, jakich udzielał i dowodów jakimi je popierał.

„Chęcią naszą, równie jak większości wielkich mocarstw jest dzisiaj zlokalizowanie wojny, ponieważ powstała z powodów miejscowych i ponieważ ten jest jedyny sposób przyspieszenia pokoju. Postępowanie niektórych państw związku niemieckiego dąży przeciwnie do upowszechnienia walki nadając jej charakter i rozmiary, których przewidzieć trudno, a które w każdym razie pomnożyłyby zniszczenie i wytoczyły strumienie krwi.

„Tem mniej pojmovać możemy tę dążność, gdyż niezawisłe od rękojmiej, jakie stawiają Niemcom wyraźne oświadczenia rządu francuskiego, przyjęte przez wielkie mocarstwa i sama siła rzeczy, państwa niemieckie odstąpiły przez to od podstawy zasadniczej, która je wiąże pomiędzy sobą.

„Związek niemiecki jest kombinacją czysto i wyłącznie odporną. Z tego tytułu wciągnięty on został w prawo publiczne europejskie na podstawie traktatów podpisanych przez Rosję.

„Francja niepopeniła względem związku żadnego czynu nieprzyjaznego, a żaden traktat obowiązujący związek nie istnieje, któryby powodował targnięcie się jego na to mocarstwo.

„Gdyby przeto związek posunął się do kroków nieprzyjaźnielskich przeciwko Francji, na podstawie domysłów, przeciwko którym otrzymał nie jedną rękojmiej, skrzywiłby cel swego założenia i zaprzeczyłby duchowi traktatów, które zatwierdziły jego istnienie.

„Mamy zupełną nadzieję, że mądrość rządów związkowych, odstąpi od postanowień, któreby się obróciły na własną ich szkodę i nieprzyniosły się do umocnienia ich wewnętrzznego stanu.

„Gdyby, czego Bóg uchroni, miało się stać inaczej, dopełniliśmy w każdym razie obowiązku szczerzej i otwartiej przyjaźni. Jakikolwiek będzie wypadek obecnych zawikłań, Cesarz, nasz Pan dostojny, zupełnie wolny w swoim działaniu, pójdzie jedynie za wymaganiem interesa własnego kraju i godności korony we wszystkim co J. C. Mość przedsięwziął za potrzebne uzna.

„Przyjmij i t. d.

„Petersburg 15/27 maja 1859 r.

(podp.) książę Górczaków.

W ł o c h y .

Po zajęciu Mediolanu przez wojska piemonckofrancuskie w dniu 6 t. m. i po wjeździe do tej stolicy obu monarchów w dniu 8 t. m. wydał Cesarz Napoleon w tymczasowym dniu następującą odezwę do Włochów, którą tu dosłownie powtarzamy:

„Włosi!

„Los wojny zaprowadził nas dzisiaj do stolicy Lombardyi, powiem wam dlaczego tu jestem.

„Gdy Austria uderzyła niesprawiedliwie na Piemont, postanowiłem wesprzeć mego sprzymierzeńca, króla sardyńskiego; honor i interes Francji nakazywały mi to uczynić.

„Nieprzyjaciele wasi którzy są zarazem moimi, chcąc zmniejszyć powszechne współczucie dla waszej sprawy, usilowali wmówić, że prowadzę wojnę jedynie przez ambicję osobistą lub w celu rozszerzenia granic Francji.

„Jeżeli są ludzie niepojmujący swęj epoki, ja nie jestem z ich liczby. Dzisiaj przy światłej opinii publicznej, większym się jest przez wpływ moralny niż przez podboje bezworne; i z dumą tego wpływu szukam przyczyniając się do wyswobodzenia jednej z najpiękniejszych krain w Europie.

„Przyjęcie jakiegoś od was doznałem, okazało mi żeście mnie zrozumieli.

„Nie przybywam tutaj z ułożonym naprzd systemem wywłaszczenia wladzców, lub narzucenia wam mej woli; wojska moje zajmą się tylko dwiema rzeczami: zwalceniem waszych nieprzyjaciół i utrzymaniem porządku wewnątrz. Nie będą one klasę żadnej przeskody swobodnej objawie waszych prawych życzeń.

„Opatrzność daje niekiedy narodom jak i indywidualom sposobną chwilę do nagłego wzrostu: lecz pod warunkiem, aby umieli z niej korzystać.

„Korzystajcie więc z szczęścia jakie się wam przedstawia!

„Wasze pragnienie niepodległości tak dawno wyrażane, tak często zawodzone, spełni się dzisiaj ja-

I jak gdyby na wiazanie
Co na słubne splećmy gody!
O! z tą pieśnią i dziś stajem
I wznośmy pełne czary,
By to życie było rajem,
Dla nadobnej młodej pary!
By nie znali co jest troska
I mrozy na tej ziemi;
A cudowna Czatochowska,
By jaśniała po nad niemi!
Byśmy widząc w szczęsnej chwili,
Ustalone wasze losy,
Znowu toast wychyliłi,
Znowu wzniesli z serca głosy
I ułuli z serc tych dary
Dla tak lubej swiatu pary!

Ukończywszy z weselem, puszczaemy się dalej na prz. gład warszawski, mimowolnie zawadzając o koncert Prochazki, który znowu w południe, ale tegoż samego dnia co procesya i słub odbył się w Warszawie. Sama zatem jak widzicie niedziela już dostarczyła materiału do felietonu, ale też i na tej niedzieli ukończyło się wszystko, bo inne dni oprócz upałów, nie przyniosły nic w darze na ołtarz felietonistów.

Otóż koncert p. Prochazki nauczyciela muzyki w Warszawie i dyrektora chóru pijarskiego, powiódł się jak najupełniej, pomimo niekoncertowej pory co przypisać właściwie należy współczuciu,

jakie tenże p. Prochazka u Warszawian posiada, a do oznak którego przy każdej sposobności, Warszawianie tak są pochopni, skutkiem swego dobrego serca.

Dany przykład, wywołał niebawem i drugi koncert, to jest w drugą niedzielę 19 czerwca, a który urządzi zasłużony muzyk i kompozytor, b. dyrektor opery polskiej w Warszawie p. Ignacy Dobrzyński. I tu także możemy powiedzieć, że nie pora koncertowa, a jednak pewni jesteśmy, że koncert się powiedzie, również ze względu na współczucie dla tego kompozytora i przez szacunek dla jego zasług.

My w tem wszystkim z naszej strony widzimy oczywisty postęp i coraz większe zamilowanie ku temu co jest rodzinne. Dawniej pierwaszy-lepszy artysta z cudzoziemskim mianem, byle s'fisz przyłepił i ogłosił wystąpienie swoje, już publiczność biegła jak na jakie zjawisko i syłała złotówki, le ich tylko zażądał ów geniusz. — Dziś zaś przeciwnie — jakiego-by tu potrzeba imienia, nawet zagranicznego, aby w czasie kanikularnej spiekoty, zamknął Warszawian w czterech murach sali, i kazać im się pocić za własne pieniądze aż do znużenia? A jednak pod temi samymi warunkami występuje rodak, człowiek zasługi, i oto wszyscy się szykują, aby tam pobiedz, gdzie on ich przyzywa, i chętnie poświęcają czas i znużenie dla niego! — Piękna jest zaprawdę w pewnych chwilach i ustępach życia naszego War-

szawa, a czego najlepsze dowody daje nam zawsze, ilekroć chodzi o okazanie szlachetności i wzniosłego uczucia!

Jednym jeszcze z ważniejszych epizodów tegożczesnego ruchu i życia Warszawian, było wystąpienie dnia 9 czerwca w Hugonotach na scenie tutejszej w roli Raula pana Mieczysława Kamińskiego tenora. Jest on synem zasłużonego w kraju literata i nestora sceny polskiej Jana Nepomucena Kamińskiego. Nie było zatem lepszej dla Warszawian gratki, jak w oznakach żywego współczucia dla syna, oddając hołd należny zasługom ojca. W dniu więc przedstawienia Hugonotów, cały teatr napełniony został. A że jeszcze p. Mieczysław Kamiński, już to pięknym swym głosem, już wybornie oddaniem roli Raula, do czego posłużył mu jego dramatyczny talent, otworzył niejako pole Warszawianom do okazania sympatycznych swych oznak, przyjęcie zatem było tak świetne, jak mało i wszyscy pod wpływem zachwyty opuścili teatr. — Szkoda wielka, że p. Kamiński angażowany jest do Berlina; inaczej bowiem byłby niewątpliwie pozostał w składzie opery polskiej, co wszakże prędzej czy później, zawsze musi nastąpić.

Otóż i wszystko z dziedziny dramatycznej, po za obrębem której, inne znowu czekają nas przyjemności. Z tych w tym tygodniu przypadają: dnia 12 i 13go przejażdżka do Białej, 18go wystawa zwierząt i wielka zabawa loteryjna kwiat-

wa, a nazajutrz to jest 19go i dalej wysięgi konne!

Do wszystkiego tego przyjdziemy z kolei, dziś zaś wspomniemy tylko o tych nadzwyczajnych suzach, jakie panują ciągle, i o tej obawie, jaka panuje z powodu urodzajów, które jak najpikniejsze dawały nadzieję, a które jednak zawiedzione być mogą, gdyby ten stan rzeczy potwał tak dłużej.

Kto wie, czy za to wszystko nie odpłaca Białany, wysięgi i wianki, i czy wysiłona pogoda niebo, nie rozplacze się nagle i nie spłócze nam tych wszystkich rozrywek, o jakich niejedna marzy Warszawianka, przypatrując się strojom jakie mają przyozdobić kształtne ich kibicie.

Zobaczmy jak to tam będzie, a dziś cieszymy się oną piękną pogodą, byle tylko nie z krzywdą chleba!

Mówiąc o chlebie, można coś dodać o mięsie, a to z powodu walki, jaka się toczy z tutejszymi rzeźnikami. Rząd pragnie jak najlepszy przeprowadzić projekt, ażeby wszystkim bez wyjątku klasom, zapewnić dostępne na mięso ceny. Rzeźniki wszelkimi środkami oponują temu, ale zdaje się zwyciężeni zostaną, tylko nieco cierpliwości i czasu!

żeli się staniecie jego godnymi. Połączcie się w jednym celu, w celu wyzwolenia waszego kraju. Organizujcie się wojskowo. Spieszcie pod chorągwie króla Wiktora Emanuela, który wam już tak słachetnie wskazał drogę sławy! Pamiętajcie, że bez karności wojskowej nie ma wojska. Ożywieni świętym ogniem miłości ojczyzny bądźcie dzisiaj żołnierzami; jutro będziecie obywatelami wielkiego kraju. „Dan w główną kwaterę cesarskiej w Medyolanie 8go czerwca 1859 r. Napoleon.“

Równocześnie w d. 8 czerwca wydał Cesarz Napoleon z Medyolanu następującą odezwę do armii.

„Żołnierze! Miesiące temu, ufając usilowaniom dyplomacy, miałem jeszcze nadzieję utrzymania pokoju, gdy nagle najazd Piemontu przez wojska austriackie powołał nas do broni. Nie byliśmy przygotowani.

„Brak było ludzi, koni, materiałów wojennych i zapasów, i musieliśmy, aby wesprzeć naszych sprzymierzeńców, biec pośpiesznie małemi oddziałami za Alpy przeciw nieprzyjacielowi groźnemu i przygotowanemu zdawną.

„Niebezpieczeństwo było wielkie; energia narodu i odwaga wasza zaradziły wszystkiemu. Francja odszukała swoje dawne cnoty, a zjednoczona w jednym celu i w jednym uczuciu, okazała potęgę swych zasobów i siłę swego patriotyzmu. Oto dziesięć dni jak rozpoczęły się działania, i oto ziemia piemoncka już jest wolna od najeźdźców.

„Armia sprzymierzona stoczyła cztery potyczki szczęśliwe i odniosła jedno zwycięstwo. Francja odszukała swoje dawne cnoty, a zjednoczona w jednym celu i w jednym uczuciu, okazała potęgę swych zasobów i siłę swego patriotyzmu. Oto dziesięć dni jak rozpoczęły się działania, i oto ziemia piemoncka już jest wolna od najeźdźców.

„Rachuję na was: dalej więc dzielni żołnierze „armii włoskiej“! Z nieba ojcowie wasi patrzą na was z dumą!

„Dan w główną kwaterę w Medyolanie w dniu 8 czerwca 1859 r. Napoleon.“

Po bitwie pod Magentą armia piemoncko-francuska ruszywszy naprzód, wysunęła przed siebie korpusy świeżych wojsk, które nie miały żadnego lub bardzo mały udział w bitwie, to jest korpusy marszałka Baraguay d'Hilliers i generała Niela, w celu jak najszybszego parcia cofających się za Adde oddziałów wojska ces. austriackiego. Z drugiej strony ustępująca armia austriacka pozostawiła w tylniej straży dla zakrywania swego odwrotu wojska, które najmniej ucierpiały lub w bitwie pod Magentą zupełnie nie walczyły, to jest korpus 8my fmpor. Benedeka, który zakrywać miał Lodi, i korpus 9ty który zakrywał Piacencję. Korpusowi 8mu rozkazano zatrzymać się w Melegnano nad rzeką Lambro w celu powstrzymania napierającej natarczywie przedniej straży wojsk piemoncko-francuskich, która dopiero w tym miejscu do cofających się dotarła. Stąd powstała potyczka pod Melegnano, o której podaliśmy już krótkie wiadomości, a dzisiaj zamieszczamy dwa urzędowe raporty od obu stron.

Raport urzędowy ces. austriacki przyniesiony w treści w depeszy z Werony z 13 t. m. i który wczoraj w skróceniu podaliśmy, brzmi jak następuje:

„Dnia 8 t. m. stała w Melegnano brygada Roden, należąca do dywizji Bergera z 8go korpusu, składającej straż tylną.

„Okolo 5 1/2 godziny popołudniu, trzy kolumny wojsk nieprzyjacielskich przychodzące z Medyolanu, uderzyły na to stanowisko. Główną drogą posuwającą się kolumna atakowa składała się z trzech batalionów, z sześciu dział i z dywizji jazdy. Druga kolumna tworząca prawe skrzydło, była równiejszy z 10ciu działami i rakietnicami; trzecia formująca lewe skrzydło, nieco słabsza z dwoma działami.

„Okolo 5 3/4 godziny rozpoczął nieprzyjaciół atak silnym ogniem działowym. Bateria brygady Roden odpowiedziała na ten ogień dwa razy liczniejszą artylerią nieprzyjacielską, tak wytrwale i skutecznie, iż o znaczne straty przyprowadziła nieprzyjaciela.

„Po upływie pół godziny, podczas której brygada Roden głębiej w Melegnano wdarła się, nieprzyjaciół rozwinięły siły uderzył silnym oddziałem piechoty na prawy bok brygady i zagroził jej związkom z mostem na Lambro, a przez to jej linie odwrotu ku Lodi; w skutku czego oddziały które do Melegnano się posunęły, musiały być cofnięte. Bateria strzelająca ciągle, dotrzymała na stanowisku aż do ostatniej chwili; podczas tego brygada Boer stojąca w tyle Melegnano, posunięta została naprzód dla wsparcia. Brygada ta zajęła stanowisko przy Casa-Bernardi (klasztore Bernardynów); utrzymywała się w tym miejscu, które obrano dla opatrkiwania rannych, i przyjęła tam oddziały cofające się z Melegnano, podczas gdy nieprzyjaciół przebiegłszy się na lewy brzeg rzeki Lambro, ostrzeliwał z pod klasztoru Kapucynów cały wielki gościniec, bijąc wzdłuż niego.

„Gwałtowna burza, a prawdopodobnie także zamiar ruszenia na Pawię, spowodowały nieprzyjaciela do zarzucenia walki, i dywizja Berger prociła dalej bez przeszkody swój pochód ku Lodi, odpowiedni jej przeznaczeniu jako tylniej straży 8go korpusu.

„Wojska nasze walczyły w tej potyczce bohatercko, jak zwykle; raport od wodza armii podnosi szczególnie świetną waleczność oficerów, którzy dając swym żołnierzom przykład, jak pierwsi byli

w boju, tak często niestety pierwsi znajdowali śmierć bohaterską. Nie ma jeszcze szczegółowych podań o stratach w potyczce pod Melegnano; z tego powodu nie można jeszcze podać nazwisk poległych i raniionych oficerów; ogłoszone one później zostaną. Strata nasza w poległych i raniionych wynosi 250 ludzi; między pierwszymi jest generał-major Boer, który ciężko raniiony umarł w drodze do Lodi.

„Odpowiednio do ogólnego ruchu armii, postanowiono i nakazano opuścić Piacencję, co wykonane zostało 9go i 10go t. m. Warownia i blokhausy w szanach zostały wysadzone w powietrze, jak również dwa filary i dwa łuki mostu na Trebbii. Większa część dział wladawą została na statki, które ciągnięte przez parowce osadzone pionierami, odesłano dalej; reszta dział została zagwożdżoną lub rozbita, gdyż nie można było ich uprowadzić z powodu braku środków przewozowych. Załoga Piacency ruszyła do Pizzighetone i z tamtąd połączyła się z armią. Dnia 11go t. m. opuszczono także Pizzighetone, po przewiezieniu wszystkich dział i amunicji do Mantui i spalaniu mostu na Addzie.“

Krótki raport francuski o tej samej potyczce pod Melegnano, które Francuzi Mariignan nazywają, przesłany depeszą telegraficzną z Medyolanu 9go czerwca wieczór przez marszałka Vaillant ministrowi wojny marszałkowi Randon do Paryża, brzmi:

„Major-generał armii do J. Exc. ministra wojny w Paryżu. — „Medyolan 9go czerwca 1859 r. „Po zwycięstwie pod Magenta, Austriacy opuścili pośpiesznie Medyolan, zostawiając w cytadeli 41 dział spiżowych, obfite zapasy amunicji i żywności. W zupełnym odwrocie cofali się na Lodi i Pawię.

„D. 8 czerwca Cesarz rozkazał marszałkowi Baraguay d'Hilliers zająć stanowisko Melegnano (Mariignan), z kąk zagrażaliśmy naraz obudwom liniom odwrotu nieprzyjacielskiego. Lecz Austriacy którzy pojęli całą wartość jaką ma Melegnano dla zakrywania odwrotu, skorzystali z resztek umocnień pozostałych w tem mieście i okopali się w niem silnie.

„Marszałek Baraguay d'Hilliers przybywszy o 4ej godzinie popołudniu przed to stanowisko, rozkazał natychmiast dywizjom Basaine i Ladmirault uderzyć na nie z czoła, podczas gdy dywizja Forey miała pozycję tę obchodzić. Walka trwała całe trzy godziny. Nieprzyjaciół stawiał opór bardzo energiczny usilowaniom naszych żołnierzy. Nakoniec spędzany bagietem z szan na szaniec, z domu do domu, cofnął się okolo 7ej godziny, zostawiając pole boju okryte swemi trupami, a w naszym ręku jedno działo i 1000 jeńców.

„Tak piękna pomyślność musieliśmy jednak drogo okupić. Mamy 50 oficerów i 800 żołnierzy niezdołnych do boju. — W téj chwili dowiadujemy się, iż Austriacy opuścili Pawię i Lodi, i przeszli Adde niszcząc za sobą mosty.

— Z raportów urzędowych oraz z listów prywatnych widzimy, iż w bitwie pod Magentą walczyły następujące oddziały wojsk ces. austriackich: jedna dywizja 1go korpusu, cały 2gi korpus, dwie dywizje 7go i dwie dywizje 3go korpusu, w końcu zaś bitwy wszedł na linię bojową 5ty korpus. Dodać tu winniśmy dla objaśnienia czytelników, iż dywizja wojsk w dzisiejszym jej składzie bojowym składa się z trzech brygad bojowych, a każda brygada z jednego pułku liniowego, jednego batalionu strzelców, z baterii artylerji i z paru szwadronów jazdy.

Wojska te jednak nie stały równocześnie na linii bojowej, lecz w miarę jak korpusy przybywały jeden po drugim pośpiesznym pochodem z za Ticino, kolejno w bój były wprowadzone.

I tak rano 4go t. m. o 7mej godzinie stały pod Magentą nieco w tyle miejsca gdzie bój był poźniej rozpoczął, jedna dywizja 1go korpusu (fmpor. Clam-Gallas) i korpus 2gi (fmpor. Lichtensteina) okolo 45,000 ludzi. Następnie przed południem przysunęły się dwie dywizje 7go korpusu (fmpor. Zobel). Gdy w południe dywizja gwardji francuskiej, która rano przeszła Ticino i utwierdziła się na lewym brzegu rzeki, posuwała się dalej za równoległy od Ticinu wielki kanał i przechodziła mosty na tym kanale, a usłyszawszy huk dział korpusu Mac-Mahona idącego z boku od Turbigo na Magentę, uderzyła z frontu, — wówczas, w chwili rozpoczęcia bitwy, były na linii bojowej ze strony austriackiej: jedna dywizja 1go korpusu, korpus 2gi i dwie dywizje 7go korpusu (okolo 65,000 żołnierzy); ze strony zaś francuskiej: dywizja gwardji z frontu, korpus Mac-Mahona z boku. Był to moment bardzo niebezpieczny dla Francuzów, a to z powodu spóźnienia się korpusów Canroberta, Niela i króla sardyńskiego, oraz wolnego postępu korpusu Mac-Mahona; albowiem wszystkie te korpusy równocześnie ze wszystkich stron miały uderzyć. Tu okazało się znów jak niebezpieczniemi i do katastrofy prowadzić mogącemi są wszelkie kombinacje dośrodkowych ataków mających nastąpić z kilku stron równocześnie a zwykle spóźniających się za lada przeszkodą. Po trzechgodzinnym boju przybyły na linię bojową dwie dywizje 3go korpusu (fmpor. Schwarzenberga) i posunawszy się między Ticinem a kanałem wykonały atak na prawy bok gwardji, atak bardzo niebezpieczny dla Francuzów. Lecz właśnie przed chwilą nadbiegły już równocześnie na plac boju korpusy Niela i Canroberta i uderzyły z frontu i z prawego boku, gdy z lewego Mac-Mahon sforsował linię. W tym perorydzie boju wojska austriackie liczyć mogły do 90,000 ludzi, lecz armia piemoncko-francuska stanęła już w całej sile na placu boju, w sto kilkanaście tysięcy. Okolo 5tej godziny wieczorem przy-

był na linię bojową cały korpus 5ty (fmpor. Stadion) i wówczas wojska austriackie liczyłyby na placu boju 120,000, gdyby oddziały które do potyczki bitwy walczyły (jak korpusy 1szy i 2gi), nie były bardzo osłabione, w niektórych częściach rozbite, a wiele stanowisk straconych. Korpus 8my (fmpor. Benedeka) mający najdłuższą drogę do przebieżenia, nadciągnął dopiero w nocy z 4go na 5ty t. m. już po ukończeniu bitwy i zasłaniał odwrot; korpus 9ty z pod Pawii złączył się z armią już w jej odwrocie.

Najczynniejszy udział w boju miały następujące pułki piechoty, które tu wymieniamy z dodaniem, według schematyzmu wojskowego, okręgu poborowego każdego pułku a przeto z oznaczeniem w jakiej prowincji się rekrutuje i z jakiej narodowości przeważnie składa. Pułk piechoty Ner 1 Cesarza Franciszka Józefa; okrąg poborowy Opawa; złożony powiększłej części z Morawców i Ślązaków. Pułk piechoty Ner 5, księcia Edwarda Lichtensteina; okrąg poborowy Munkacz; składa się powiększłej części z Węgrów i Szeklerów. Pułk piechoty Ner 9 hr. Hartmanna; okrąg poborowy Stryj; rekrutuje się w Galicji, w obwodzie stryjskim. Pułk piechoty Ner 12 Arcyksięcia Wilhelma; okrąg poborowy dawniej w Sanoku od 1857 r. w Komornie; składa się w większej części z Galicyan w mniejszej z Węgrów. Pułk piechoty Ner 14 W. księcia Heskiego, okrąg poborowy Linz, rekrutuje się w wyższej Austrii. Pułk piechoty Ner 22 hr. Wimpfen; okrąg poborowy Tryest; rekrutuje się w Istrii. Pułk piechoty Ner 27, króla Leopolda belgijskiego; okrąg poborowy Gratz; składa się z Stryjczyków. Pułk piechoty Ner 31 bar. Culoz, okrąg poborowy w Hermanstadzie po większej części z Szeklerów. Pułk piechoty Ner 37 Arcyksięcia Józefa; okrąg poborowy Wielki Waradzin; składa się z Serbów i z Węgrów. Pułk piechoty Ner 46, dawniej bana Jellaczycza dziś księcia Heskiego, składa się z Rumunów i Węgrów. Pułk piechoty Ner 53 arcyksięcia Leopolda Ludwika; okrąg poborowy Zagrzeb, składa się z Kroatów. Pułk piechoty Ner 54 bar. Ganzberga; okrąg poborowy w Ołomuńcu; rekrutuje się w Morawii. Pułk piechoty Ner 58 Arcyksięcia Stefana, okrąg poborowy Stanisławów; rekrutuje się w Galicji. Pułk piechoty Ner 60 Ks. Gustawa Wazy, okrąg poborowy Erlau; składa się z Słowaków i Węgrów. Bataliony strzelców: Ner 2, depot w Nowym Kolinie w Czechach, złożony z Czechów i Niemców (raport francuski mówi iż batalion ten, który nazywa pułkiem, wzięty został do niewoli). Ner 3, depot w Freistadt w Wyższej Austrii; Ner 4, depot w Schönborg w Morawii. Ner 7, depot w Lublanie w Krainie; Ner 13, depot w Kaaden w Czechach; Ner 15, depot w Freistadt w Wyższej Austrii; Ner 19, depot w Lublanie w Krainie. Kilka batalionów pogranicznych kroackich; nakoniec z jazdy pułk huzarów Króla pruskiego. Dzienniki wiedeńskie wychwalają szczególnie waleczność pułków piechoty: Hartmanna rekrutującego się w Stryjskiem w Galicji, Króla Leopolda belgijskiego rekrutującego się w Gratzu w Stryi, Arcyksięcia Stefana rekrutującego się w Stanisławowie w Galicji; W. Ks. Heskiego, oraz batalionów strzelców Ner 3 i Ner 7.

— Urzędowy *Giorn. d. d. Sicilia* z d. 30 maja zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych dotyczące się neutralności Neapolu na zasadzie oświadczenia kongresu paryskiego z d. 16go kwietnia 1856 r. Ogólne przepisy tego rozporządzenia są: niewolno do portów królestwa wpuszczać zbrojnych statków ani udzielać im żywności lub materiałów żeglownych; niewolno wpuszczać okrętów schwytych chyba w przypadku niebezpieczeństwa, ani kupować przedmiotów skonfiskowanych. Poddani neapolitańscy niemogą przyjmować służby na okrętach wojennych państw wojujących; statki pływające pod pawilonem neapolitańskim nie mogą przewozić artykułów poczynanych za kontrabandę wojenną, do portów państw wojujących. Siarka uznana za kontrabandę wojenną może być tylko do neutralnych portów wywożona; statki neapolitańskie niemogą wpływać do portów rzeczywiście blokowanych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 czerwca. Pauna Eleonora Szczęsnowiczówna przesłała na ręce Redakcyi 4 złr. m. k. na budowę kościoła św. Katarzyny.

— Berlińskie pismo *Publicist* donosi o odkryciu wielkiej fabryki rosyjskich biletów bankowych. W Berlinie aresztowano z tego powodu pewnego właściciela zakładu litograficznego i rytowniczego, tudzież żonę jego. Aresztowanie to ma związek z przywiezieniem do Berlina z Królestwa Polskiego pewnego rosyjanina. Fabryka papierów tych była w okolicy Magdeburga. W pewnej chałupie chłopskiej w piwnicy znaleziono tam płyty rytu i wszystkie narzędzia do fabrykacji potrzebne. Bardzo wielką ilość papierów fałszowanych miano przy tej sposobności przytrzymać.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Bruksella 13 czerwca. *Indép. belge* donosi, że wczoraj z powodu proklamacyi cesarskiej do Włochów datowanej z Medyolanu, wielki był postrach na giełdzie paryskiej; utrzymywano bowiem, i to z pewnością, że Prusy postanowiły niezłomie utrzymać z bronią w ręku traktaty z r. 1815.

Paryż 12 czerwca. Generał Lahitte ma być mianowany ministrem wojny; marszałek Baraguay d'Hilliers wielkim kanclerzem państwa; w miejsce dzisiejszego prefekta policyi p. Boitelle ma wejść prefekt Marsylii p. Besson. Według otrzymanych

raportów w ministerjum wojny, strata ogólna Francuzów pod Magentą ma wynosić 12,000 ludzi.

London 13 czerwca. Lord Granville miał naprzód polecone sobie utworzenie gabinetu. Zamiar ten rozbił się o opór lorda Russella, poczem Palmerston przyjął to na siebie. *Advertiser* mniema, że lord Granville obejmie ministerstwo spraw zagranicznych, księżę Newcastle admiralicyi, Gladstone kolonij; Palmerston pozostałby nadal jeszcze mową gabinetową w Izbie niższej. Lord Derby ma otrzymać order Podwiązki, lord Malmesbury i sir Pakington order łaziebny.

London 14 czerwca. Lord John Russell obejmie ministerjum spraw zagranicznych.

London 14 czerwca. *Times* i *M. Post* twierdzą, że lord Russell obejmie ministerjum spraw zagranicznych, a *Daily News* mówią, że Lewis obejmie tekę Indyj, Gladstone skarbu, zaś Graham, Newcastle i Argy'e nie wejdą do gabinetu.

Turyń 13 czerwca. W Bononii obwołano Wiktora Emanuela dyktatorem. Główna kwatera jego była wczoraj w Vimerate pod Monza.

Bern 14 czerwca. Rada związkowa rozwiązała sztab dywizji generała Zieglera i rozpuściła wojsko kantonu Walskiego, niemniej trzy bataliony i kompanię strzelców c-lych z dywizji generała Bontemps, nie powoławszy wzajem nikogo.

Nie ma dzisiaj wiadomości o świętych wypadkach na teatrze wojny. Chwilowa przeto położenie rzeczy, jakie wczoraj skreśliśmy, zostaje dla nas niezmiennie: wojska ces. austriackie cofają się z całej Lombardyi za Mincio stanowiące, jak wiadomo, granicę między Lombardią a prowincją wenecką, i koncentrują się na tej silnej linii obronnej ściągając na jej boki obadwa skrzydła; armia piemoncko-francuska zajmuje Lombardię, a przeszedłszy Adde, posuwa się fontem ku Mincio kierując się szczególnie na Breccia lewem ramieniem naprzód, zarazem zaś usiłując zagrozić bokom linii Mincio-Garda i jej komunikacyom przez posunięcie lewego skrzydła z Valteliny na granicę Tyrolu, prawego w Medeńskie. Według doniesień z Marsylii do *Timesa*, praca tam pośpieszna nad ukończeniem uzbrojenia flotyli oblężniczej na płynie wody, złożonej z 120 łodzi kanonierskich; oraz, że 40 parowców przewozowych i 20 fregat wojennych, stało w pogotowiu dla załrzenia korpusu mającego lądować na brzegi Włoch. Równocześnie dzienniki francuskie donoszą, iż dwie dywizje armii lądowej przygotowywały się do marszu. Według depeszy turyńskiej, główna kwatera króla Wiktora Emanuela była d. 12go t. m. w Vimerate przy Monza.

Pismienne wiadomości z teatru wojny, które wyżej pod oddziałem „Włochy“ podajemy, ograniczają się dzisiaj do ważnych odezw wydanych przez Cesarza Napoleona z Medyolanu po zajęciu tej stolicy przez wojska sprzymierzone; do dwóch raportów od obu stron o potyczce pod Melegnano 8 t. m. stoczonej; nakoniec do odezw wydanych w Tyrolu przez komitet obrony, z powodu, iż powstańcy Valteliny i ochotnicy Garibaldeggo dotarli do granic Tyrolu, zapewne chcąc zagrozić wielkiej drodze komunikacyjnej z Werony przez Roveredo i Trydent do innych prowincji austriackich. Przedstawiały także wyżej, jakie oddziały wojsk ces. austriackich walczyły w bitwie pod Magentą i ile ich było na placu boju w różnych chwilach bitwy.

Urzędowa *Preussische Ztg* z 14go wieczór, podaje na czele swym następujący artykuł o mobilizacyi wojsk pruskich:

„Rozkaz zmobilizowania sześciu korpusów wojska, wydany został. Im rozleglejszy nabierają rozmiarów wypadki na teatrze wojennym we Włoszech, tem ważniejszy rządowi królewskiemu dostaje się obowiązek urządzenia się w ten sposób, ażeby mógł w razie porządkowania kwestyi włoskiej wraz z współzwiązkowymi swymi wystąpić z całą wagą, jaką Prusy powołane są ciężać i jaka odpowiada potęgę narodu niemieckiego w Europie. Wychodząc z tego stanowiska i w obec ciągle wzmagających się uzbrajań państw nawet neutralnych, rząd królewski uznał, że niemożna uniknąć zmobilizowania części armii, i tędzie musił poczynić inne także kroki w związku z tem będące, tak, aby wypadki nadchodzące nie zaszkodziły nieprzygotowanym Prus i Niemiec. Wszczyły nieprzygotowanych Prus i Niemiec. Wszystkie te kroki mają na sobie tak wyraźnie wybitną cechę zabezpieczenia się, że nie potrzeba w tej mierze nowych oświadczeń. Kraj dla swoje przyzwolenie, a tym sposobem wzmoćni rząd w spełnieniu jego zadania. Lecz i członkowie Rzeszy niemieckiej, jak się spodziewamy, ujrzą w tych nowych zamiarach dla dobra bezpieczeństwa i potęgi Niemiec przedsięwziętych, odpowiedź na położone zaufanie w ogólną inicjatywę Prus.“

Depesza telegraficzna, która nas doszła dzisiaj nad ranem już po odbiciu dziennika, donosiła nam, że sześć korpusów wojsk pruskich będzie zmobilizowanych. W obec tych przygotowań zbrojnych. Księżę Rejant odmówił zaprosin na obchód w Cleve pamiętki wcielenia tej marchii zachodniej do posiadłości brandenburskich.

Kor. Austr. pisze z Florencyi z d. 11go b. m. Rząd rewolucyjny oznaczył podatek gruntowy na r. 1860 w wysokości 6,300,000 lirów. Gminy upoważnione są do wydawania papierów procentowych, o ile rozkład podatku na nie przypada. Jlnemu konsulowi neapolitańskiemu w Liwornie odebrano exequatur, z powodu, że się wzbrańiał uznać niektórych aktów rządowych.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.
(w walucie austriackiej).

Kraków 15 czerwca.		złoty	grzywny
Banknoty polskie na 100 zł. now.	zł.	342	332
Ruble obrębskowe aglo.		14	10
Talary pruskie na 150 zł. now.		70	67
Srebro stare.	zł.	145	138
Półimparyaty rosyjskie	11 65	11 25	
Napoleondory 20-fr.	11 60	11 20	
Dukaty holenderskie wałne.	6 60	6 30	
„ austriackie	6 65	6 35	
Listy zastawne galicyjskie z kuponami.	94	90	
Obligacje indom. z kupon.	67	64	
Pożyczka narodowa z r. 1854.	71	68	
Listy zastawne polskie z kuponami.	100	99	
Wiedeń 15 czerwca. (telegraf.)		złoty	grzywny
Angsb. 100 zł. r.		123	75
Hamb. 100 Marków.		108	75
London 10 £.		143	—
Paryż 100 franków		57	30
Dukat.		6	80
5% Metaliki.		65	50
4% „		53	50
3% „		—	—
Losy z r. 1834.		297	50
1839.		104	—
1854.		106	—
Pożyczka narodowa		71	20
Obligacje indom. galic.		62	—
Akcy Bankowe.		805	—
„ kolei północnej		1670	—
„ kredytu ruchomego		156	—
„ kolei francusko-austriackiej		223	—
Lwów 11 czerwca.		złoty	grzywny
Dukat holenderski.		6 75	6 68
„ austriacki		6 84	6 75
Półimparyat rosyjski.		11 79	11 63
Rubel rosyjski		2 30	2 25
Talar pruski		2 23	2 17
Pięćdziesiątka polska		—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.		93 83	92 50
Oblig. indom. bez kupon.		64 38	63 56
Pożyczka narodowa bez kupon.		68 53	67 25
Warszawa 10 czerwca.		złoty	grzywny
Półimparyaty.		—	5 71 1/2
Oblig. skarbowe.		87 72	—
„ kupon		—	77 1/2
Listy zastawne III okresu		14 74	—
„ kupon		—	28
Wrocław 14 czerwca.		złoty	grzywny
Banknoty austriackie w mon. koaw.		72 1/2	—
„ w mon. nowej.		68 1/2	—
Polskie bilety bankowe.		83 1/2	—
„ listy zastawne.		81 1/2	—
Poznańskie listy zastawne 4 1/2.		—	96 1/2
Oblig. kolei krak.-śląsk.		—	78 1/2

WYKAZ DOCHODU I OBROTU
na c. k. uprzyw. Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

Przebieg kolei: 23 mil.

Miesiąc	Za bilety osobowe	Transp. towarów	Razem w walucie austr.
	Ilość podróży	Ilość w wal. a. z r. kr.	Ilość w wal. a. z r. kr.
1 Maj 1859	66,09	103,324 67	335,095
do tego od 1go sty.	89,410	133,632 62	105,1523
do 30 kw.	—	—	297,287 61
Suma	155,503	236,957 20	138,6618
Przychód ogólny (za przestrzeń kolei 160 milow.) wynosił w maju 1858	—	—	400,224 77
	—	—	637,182 6
	—	—	68,439 8

*) W tej sumie znajdują się 67,640 zł. a. 11 kr. za transporta wojskowe.

**) Oprócz tego przewieziono 19,167 centnarów rozmaitych przedmiotów będących własnością Zarządu bez polisiecia należności przewozowej.

Wiedeń dnia 1 czerwca 1859 r. (510-3)

C. k. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odcinek:		Przychód:	
Kraków do Wiednia, Wrocławia i Warszawy	7 rano; 3. 45 popołud.	z Wrocławia i Warszawy	9. 45 rano; 5. 27 wieczór; z Ostrawy (przez Bogumini (Oderberg) do Prus 5. 27 wieczór = z Rzeszowa 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z Wieliczki 6. 45 wieczór.
z Wiednia do Krakowa	7 rano; 8. 30 wieczór	do Krakowa	1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.
z Ostrawy do Krakowa	11 rano.		
z Myślenic do Krakowa	6. 15 rano; 1. 15 popoł.		
z Szostakow do Myślenic	4. 40 rano.		
z Granic do Szostakow	4 rano; 9 rano.		
z Szostakow do Granic	10. 15 rano; 1. 48 popoł.		
z Rzeszowa do Krakowa	1. 25 w nocy; 10. 20 rano; 3. 10 wieczór.		
do Krakowa z Wiednia	9. 45 rano; 7. 45 wieczór		
z Wrocławia i Warszawy	9. 45 rano; 5. 27 wieczór; z Ostrawy (przez Bogumini (Oderberg) do Prus 5. 27 wieczór = z Rzeszowa 6. 15 rano, 3. popołudniu, 9. 45 wieczór = z Wieliczki 6. 45 wieczór.		
do Rzeszowa z Krakowa	1. 20 w nocy; 12. 10 w popoł.		
	3. 10 popołud.		

Przyjeżdżali od 14 do 15 czerwca.

HOTEL SASKI Jan Gadomski wł. dóbr z Polski. Wyjeżdżali: Władysław Gross urz. do Szostanicy. Aleksander Albert de Johnne prokurator do Marienbadu. Józefa Woźniakowska z rodziną, Norbert Narkowski, Piotr Królikiewicz, Henryk Michałowicz, Władysław Mieroszewski wł. dóbr z Polski.

HOTEL DREZDEŃSKI Chwałibóg Włodzimierz, Rozenzweig Antoni ob. z Tarnowa. Rozenzweigowa Józefa żona doktora z Proszowic.

Wyjeżdżali: Wykowska Józefa ob. do Sułczy. Cieszkowski Henryk ob. do Polski.

W Drukarni „CZASU“

Inseraty.

RADA OGOLNA

Towarzystwa Dobroczynności

w Krakowie.

Postanowiliśmy rocznicę czterdziestą pierwszą założenie Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, obchodząc uroczystym Nabożeństwem w kościele św. Piotra, w dniu 19 czerwca r. b. w niedzielę, o godzinie 11ej rano. Rada ogólna przy zawiadomieniu o tem wszystkich Członków swoich, zaprasza Publiczność Krakowską, ażeby na obrzędzie tym religijnym, liczenie uczestniczyć raczyła.

Kraków 5go czerwca 1859.

Przewodzący Lasocki

Sekretarz Głębocki.

(444-1)

Ogłoszenie.

Wyciągi konne odbędą się we Lwowie

dnia 18go, 20go i 22go Czerwca r. b.

stosownie do uwiadomienia dnia 13go stycznia i 15go lutego 1859 do publicznej wiadomości podanego, niezmiennie o nagrody cesarskie i towarzystwa.

Czerwiec 24go nastąpi posiedzenie zgromadzenia ogólnego i losowanie ogiera.

Od wydziału towarzystwa dla podniesienia chowu koni.

Lwów 10go czerwca 1859. (515-2-3)

Ogłoszenie.

Na dniu 14 tego miesiąca został zagubiony

Anwiesung, razem do tego należąca Książka

na Kleparzu od c. k. Magazynu Podgórnego; książkę znalazł raczy się zgłosić do Ekspedycji „CZASU“; za co stosowną otrzyma nagrodę.

WODA KSIĄŻĘCA

Augusta Renard

W PARYŻU.

Do przekonania się o szczególnych skutkach tej cudownej wody, należy tylko po

zwykłym umyciu się wodę tę należyście poruszyć, zmoczyć w niej małą gąbkę i nią

jednostajnie skórę potrzeć, nie obcierając się; a tym sposobem otrzyma się skórę delikatną,

białą, gładką i czystą do najpóźniejszego wieku.

Ci zaś, którzy nieczystą skórę mają, muszą tę wodę częściej codziennie w powyższy sposób żywać, by tem prędzej od piegów, plam na skórze, wyrzutu skórnych

od gorąca i innych pozbawieni byli, gdyż woda ta nie cierpi bynajmniej żadnej nieczystości na skórze.

Prawdziwą Wodę tę nabyć można

w Krakowie za cenę 48 kr. m. kon., czyli 84 kr. wal. austr. u

(507-2-10) Józefa Bartla.

W dniu 20 czerwca b. r.

o godzinie 9tej z rana będę

sprzedawał przez publiczną licytację w Wojsławiu pod Mielcem

Konie, Bydło, sprzęty domowe i gospodarskie i t. d.

Zapraszam przeto szanownych Sasiadów i wszystkich chęć kupienia mających, aby się na dzień ten zjechali.

Wojsław 24go maja 1859 r.

(474-3) Fr. Wiesiołowski.

Wszelkich WÓD MINERALNYCH

tegorocznego najświeższego czerpania dostać można ciągle po cenach bardzo umiarkowanych w HANDLU

Stanisława Feintucha,

przy Rynku, w Szarzej Kamienicy.

Tamże UCZEN zamiejscowy pocztowych rodziców znajdzie umieszczenie. (503-3)

TRANSPORT SWIEŻYCH

WÓD IWONICKICH i SZCZAWNICKICH

nadszedł i są takowe do nabycia po cenach najumiarkowanych u

(476-5-6) Edwarda Klug w Krakowie.

OBWIESZCZENIE.
RADA ZAWIADOWCZA

Ces. król.

uprzyw.

KOLEI



GALIC.

KAROLA LUDWIKA.

Ustanowiona na pierwszym walnem zgromadzeniu Akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskich Karola Ludwika, superdywidenda w kwocie złr. 2 mk., czyli złr. 2 nkr. 10 wal. austr. za czas pięcioletni zarządu ruchu w roku 1858 przypadająca; jak również należące się na terminie w dniu 1 lipca r. b. półroczne procenta, poczynając od dnia tegoż wypłacane będą w c. k. uprzyw. zakładzie kredytowym handlu i rękodzieł w Wiedniu istniejącym; przyczem za okazaniem Akcyi wydane będą PP. Akcyonaryuszom stosowne kupony.

Za zwrotem wydanych kuponów wypłacać się będą nadal należne procenta i dywidendy, i to nie tylko w Zakładzie kredytowym Wiedeńskim, ale nawet we wszystkich agencjach Towarzystwa kolei, tak w kraju jako też i za granicą.

Wiedeń 6 czerwca 1859 roku.

Z Rady Zawiadowczej c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika. (508-3)

Zmiana lokalności.

Lokal-Veränderung.

Handel Towarów żelaznych i norymberskich

Die Eisen- und Nürnberger Waaren-Handlung des

J. SCHUMANN

we Lwowie,

in Lemberg,

przeniesiony został z Rynku Nr 175

wurde vom Ringplatz N. 175 übertragen auf den

na plac Ferdynanda, do kamienicy

Ferdinandsplatz, ehemals

niegdyś Hudeca, Nr. 19,

Hudetz'sches Haus Nr. 19,

na rogu do ulicy Nowej.

an der Ecke in die Neue Gasse.

Składając winne dzięki za łaskę zaufanie,

Indem ich meinen geehrten Kunden den verbind-

którego Handel mój i poprzedników moich od

lichsten Dank sage für das schätzbare Vertrauen,

ćwierć wieku zaszczytnie używał, polecam

welches mir und meinen Vorgängern in dem alten

dalszej życzliwości mój Skład towarów, który

Lokale durch mehr als ein Vierteljahrhundert zu

nie tylko jak najdokładniej zaopatrzony, lecz

Theil geworden ist, empfehle ich dem ferneren Wohl-

dla wygody szanownych kupujących jest oraz

wollen mein Waarenlager, welches nicht auf das

odpowiednio i przegładnie umieszczony i wy-

Vollständigste assortirt ist, sondern auch zur Bequem-

stawiony, do czego urządzenie i obszerność

lichkeit der Käufer zweckmässig und übersichtlich

mego nowego lokalu nadały sposobność.

unterbracht und aufgestellt wurde, wozu die Ein-

(502-2-5)

richtung und Geräumigkeit meines neuen Lokales

Jan Schumann.

Johann Schumann.

Nader ważne doniesienie jarmarczne dla Lwowa i Ułaszkwowic.

!!!Niezbędna Wyprzedaż!!!

2,000 sztuk rozmaitych gatunków prawdziwych płócien, znacznej ilości obrósów, ręczników drelszkowych i adamaszkowych, oraz 1,200 tuzinów prawdziwych cienkich chustek do nosa nicianych i batystowych.

Ustawiczne bankructwa jak niemniej terażniejszy brak pieniędzy, spowodowały mnie, by moim zobowiązaniom, jako rzetelny i uczciwy kupiec nadal odpowiedzieć, wysprzedać powyższą wyrażoną ilość Towarów płociennych

40 procentów niżej ceny wyrobu

Wstrzymując się od wszelkich w modę weszłych wychwałów moich towarów, pozwalam sobie nadmienić, że tę ofiarę straty dla tego ponoszę, by jak najprędzej odhyt (lecz tylko za gotowe pieniądze) uzyskać. Zapraszam więc znawców do osobistego przekonania się o nadzwyczajnej jakości i niezmiernie taniości moich Towarów płociennych.

Za prawdziwość płócien i akuratań miarę daje się wszelkie zaręczenie.

Kupujący na własną potrzeb jak również na sprzedaż, którzy od razu towary za cenę 50 złr. nabywają, otrzymają bezpłatnie: pół tuzina ręczników, serwetę do kawy, 6 serwet desertowych i 3 cienkich chustek do nosa batystowych.

Dokładny cennik wszystkich towarów na składzie znajdujących się, udziela się każdemu do Składu wchodzącemu przy wstępie bezpłatnie.

Miejsce sprzedaży znajduje się tylko podczas jarmarku, od 10go do 24go Czerwca

we Lwowie w Hotelu Langa, w Ułaszkwowcach sklep pod N. 125!!!

od 1go do 8go Lipca.

(497-4)

M. BAYER z Wiednia.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Data	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	stan temp. podług Reaumura	wilgot. powietrza względna	kierunek i następstwo wiatru	stan NIEBA	światła niepowietrzne	minima ciepła w ciągu dnia
13	2327 78	18 3	59	wschodni słaby	poгода		+11 0 +18 3
10	328 19	12 9	78	południowy			
6	327 96	12 7	83	wschodni			
2	326 93	+17 2	61	połud.-zachod. słaby			
14	326 94	13 8	73	połud.-zachod. słaby			+12 5 +17 4
15	326 79	12 8	77	zachodni	pochwila		

Redaktor Drukarni, Antoni Reiter.